



nr 11
4 października
2012
ISSN 2084-6010

OFICJALNA GAZETA
KIBICÓW CRACOVII

CRACOVIA

1906

Krakowska Akademia

im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



www.ka.edu.pl



loc. Ula Rutka/terapasy.pl

Cracovia – Zawisza Bydgoszcz

sobota, 6 października, godz 19⁴⁵

r e k l a m a

ecHini[®] Muszyna

naturalna woda mineralna

Najzdrowszy środek dla sportowców i dopingujących*

* stosować codziennie, bez ograniczeń



cytat

– Czasami są takie mecze, w których styl gry schodzi na drugi plan, bo były już w naszym wykonaniu takie spotkania, w których ładnie graliśmy w piłkę i po końcowym gwizdku sędzięgo nic z tego nie mieliśmy. Dzisiaj nasza gra może nie była najpiękniejsza, ale była skuteczna.

Trener Cracovii, Wojciech Stawowy, po wygranym 1:0 meczu z Kolejarzem Stróże

Klub	Gole	Pkt
1. Flota Ś.	16-2	28
2. Zawisza B.	23-3	24
3. Termalica N.	19-8	24
4. Cracovia	15-10	20
5. GKS Tychy	9-8	16
6. Miedź L.	14-11	16
7. Arka G.	11-7	14
8. Olimpia G.	14-12	14
9. Kolejarz S.	13-15	13
10. Bogdanka Ł.	12-15	12
11. Sandecja N.S.	10-20	12
12. Warta P.	16-16	12
13. GKS Katowice	14-15	11
14. Dolcan Z.	11-15	10
15. Stomil O.	9-17	7
16. ŁKS Łódź	10-20	6
17. Okocimski B.	9-19	6
18. Polonia B.	6-18	3

KOLEJNE MECZE CRACOVII W RUNDZIE JESIENNEJ:

Cracovia – Zawisza Bydgoszcz	6 października, godzina 19:45
Flota Świnoujście – Cracovia	20 października, godzina 15:30
Termalica Bruk-Bet Nieciecza – Cracovia	24 października, godzina 14:00
Polonia Bytom – Cracovia	27 października, godzina 17:00
Cracovia – Sandecja Nowy Sącz	3 listopada, godzina 18:00
GKS Tychy – Cracovia	10 listopada, godzina 13:00
Cracovia – Miedź Legnica	17 listopada, godzina 18:00



foto: Biś Lisowski/terazpasy.pl

Powołania ciąg dalszy

Andrzej Struna otrzymał powołanie na mecze reprezentacji Słowenii, która zmierzy się z Cyprem i z Albanią. Będą to spotkania eliminacyjne Mistrzostw Świata w Brazylii.

W eliminacjach do Mundialu walczą też Mołdawia, a wraz z nią Alexandru Suvorov (na zdjęciu), który ponownie otrzymał powołanie – jego kadra rywalizować będzie z Ukrainą i z San Marino. Mołdawianie najpierw zmierzą się z Ukrainą, a cztery dni później z San Marino.

Trzecie pasiaste powołanie to oczywiście Miloš Kosanović, który

Cracovia goni czołówkę

Zwycięstwo u siebie i na wyjeździe

Po porażce w Grudziądzu zawodnicy Pasów dzięki dwóm zwycięstwom z rzędu poprawili swoją sytuację punktową i odrobili część dotychczasowych strat do poprzedzających ją w tabeli rywali.



foto: Ula Rutka/terazpasy.pl

Vladimir Boljević ma na swoim koncie już pięć goli w tym sezonie.

W meczu wyjazdowym z Olimpią Grudziądz Cracovia po słabej grze poniosła porażkę. Graczom Pasów zdecydowanie brakowało tego dnia polotu i pomysłowości, ale też zabrakło im dyscypliny taktycznej i doświadczona drużyna Olimpii z łatwością zgrała trzy punkty. Potem było już jednak tylko lepiej: w meczu na własnym stadionie z Bogdanką Łęczna Cracovia zaprezen-

towała się solidnie i pewnie wygrała 2:0. Oba gole w tym spotkaniu zdobył dla Pasów Vladimir Boljević. Czarnogórzec nie zawiódł także w wyjazdowym spotkaniu z Kolejarzem Stróże - fantastyczny strzał „Władka” z blisko 40 metrów dał Cracovii prowadzenie i - jak się później okazało - cenne zwycięstwo. Występujący w tym sezonie na pozycji nominalnego napastnika Boljević jest

obecnie najsukuteczniejszym strzelcem zespołu z pięcioma bramkami na koncie.

Warto odnotowania jest fakt, że choć obrona zespołu w ostatnich tygodniach jest mocno przetrzebiona przez kontuzje i kartki, to dwóch meczach z rzędu Pasy nie dały sobie wbić gola. Wprawdzie gra defensywna zespołu w meczu z Kolejarzem Stróże nie wyglądała najlepiej - zwłaszcza Bojan Puzigaća nie będzie wspominał dobrze tego spotkania - jednak w porównaniu z wcześniejszymi meczami poza własnym boiskiem docenić należy efekt końcowy, a więc zero po stronie strat bramkowych.

Trzymamy kciuki, aby dobra passa trwała dalej - oby podopieczni trenera Wojciecha Stawowego także w najbliższym meczu z Zawiszą Bydgoszcz zdołali zgarnąć pełną pulę!

Paweł Mazur

WYNIKI CRACOVII W TRZECH OSTATNICH MECZACH:

Olimpia - Cracovia 2:0 (2:0)
Cracovia - GKS Bogdanka 2:0 (1:0)
Kolejarz Stróże - Cracovia 0:1 (0:1)

Marián Jarabica po operacji

Słowacki obrońca Pasów przeszedł niedawno w Poznaniu operację łękotki.

Zawodnik Cracovii musiał poddać się zabiegowi, gdyż odnowiła się jego kontuzja, której doznał jeszcze podczas wyjazdu do bułgarskiego Ludogorca Razgrad. Teraz piłkarza czeka kilkumiesięczna rehabilitacja, która wyklucza jego udział w meczach rundy jesiennej.

Trzymamy kciuki za powrót do formy i życzymy udanych występów na wiosnę!

depesz

Statystyka...

– Cracovia 19-krotnie mierzyła się z Zawiszą w oficjalnych spotkaniach o stawkę: 4 razy w Ekstraklasie, 14 razy na jej zapleczu i raz w Pucharze Polski. Jak dotąd bilans tej rywalizacji to 8 wygranych Pasów, 9 zwycięstw Zawiszy i 2 remisy.

– W 10 meczach podopieczni trenera Stawowego strzelili 16 bramek. Ten wynik daje im 5. miejsce wśród najsukuteczniejszych zespołów ligowych. Najsukuteczniejszym zespołem jest natomiast... sobotni rywal Pasów, Zawisza Bydgoszcz, który dotąd zdobył 23 gole.

– 10 straconych przez Cracovię bramek to także 6. miejsce pod względem najmniejszej ilości straconych goli. Najlepszą obroną ma za to Flota Świnoujście, która w dotychczasowych 10 meczach ligowych straciła jedynie dwie bramki, czyli... tyle, ile w środę zdołała jej strzelić w meczu Pucharu Polski drużyna „Biało-Czerwonych”

– Bilans bramkowy Cracovii w meczach u siebie to 8:2. Jedynym zespołem, któremu udało się już strzelać gole Cracovii przy ulicy Kałuży był ŁKS Łódź.

depesz

Cracovia z nowym rzecznikiem prasowym!

Nowym rzecznikiem prasowym MKS Cracovia SSA został Dariusz Guzik. Zastąpił on na tym stanowisku Tomasza Gawędzkiego, który rozstał się z Klubem pod koniec sierpnia.

Dariusz Guzik nie jest osobą anonimową dla kibiców Pasów – pracował już w Cracovii wcześniej, przez 6 lat współtworząc oficjalną stronę internetową Klubu. W zeszłym roku Guzik wyjechał do Hiszpanii, gdzie odbywał staż w biurze prasowym FC Sewilla.

Witamy na powrót w dobrze znanym miejscu, Darku, i życzymy owocnej pracy na stanowisku rzecznika prasowego Pasów!

Paweł Mazur

Krzysztof Szewczyk w kadrze na eliminacje Mistrzostw Europy U-17

Trener polskiej kadry U-17, Robert Wójcik, ogłosił nazwiska zawodników powołanych na eliminacje Mistrzostw Europy. Wśród wybrańców selekcjonera znalazł się między innymi napastnik Pasów, Krzysztof Szewczyk.

Zgrupowanie rozpocznie się 10 października w Ciechanowie i będzie trwało 15 dni. Pierwszy turniej eliminacyjny odbędzie się w Bułgarii. Rywalami „Biało-Czerwonych” poza gospodarzami będą Hiszpanie i Azerbejdżan, a turniej zostanie rozegrany w dniach 19-24 października.



Robert Halastra

Sezon hokejowy w pełni

W ostatni wrześniowy weekend w obecności 1500 widzów Comarch Cracovia po pasjonującym meczu przegrała we własnej hali z zespołem Ciarko PBS Bank Sanok, jednak pojedynk obu drużyn był wspaniałym widowiskiem, a sanoczanie okazali się lepsi od Pasów dopiero w dogrywce, wygrywając 6:5 (w regulaminowym czasie zanotowano remis 5:5).

Z kolei w ostatnim meczu, rozegranym 2 października, podopieczni

Rudolfa Roháčka pokonali w Katowicach HC GKS 4:1.

Hokeiści Comarch Cracovii po dziesięciu rozegranych meczach z 21 punktami na koncie zajmują trzecie miejsce w tabeli Ekstraligi. Do wicelidera JKH GKS Jastrzębie, tracą trzy „oczka”, zaś do przewodzącego w tabeli zespołu KH Ciarko PBS Bank Sanok – osiem (drużyna z Sanoka rozegrała jednak o dwa spotkania więcej, niż Pasy).

depesz

Emocje na „Ziemii Świętej” (3)



foto: Ula Rutka/terazpasy.pl

Rezerwy Cracovii idą w górę tabeli

Druga drużyna Pasów w 10. serii spotkań małopolskiej czwartej ligi rozbiła przy ulicy Wielickiej zespół Sokoła Przytkowice 6:0 i awansowała na 5. miejsce w tabeli. Stawce przewodzi wciąż Sola Oświęcim z 25 punktami na koncie – podopieczni trenera Stanisława Owcy tracą natomiast do lidera 9 punktów.

depesz

CRACOVIA

Na zlecenie MKS Cracovia SSA

media kolorowe

Redakcja:

Paweł Mazur (red. wyd.), Robert Halastra, Joanna Korta, Artur Szeremeta.

Projekt graficzny i DTP: Ryszard Wachel

Zdjęcia: Serwis foto terazpasy.pl

Biś Lisowski, Urszula Rutka,

a także Maciej Kmita i Maciej Gillert.

Wydawnictwo nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam.

Adres do korespondencji: wydawnictwo@kolorowe.com.pl



lożymy
na
mecz

foto: Ula Borka/terapasy.pl

Radosław Zawrotniak, szpadzista, medalista IO

Bardzo podoba mi się praca trenera Stawowego

– W sobotę Cracovia podejmuje wicelidera tabeli, bydgoskiego Zawiszę. Jaki będzie wynik tego spotkania?

– Na pewno wygramy ten mecz! Gramy u siebie, a to jest spory atut. Sytuacja w tabeli nie jest zła, szkoda tylko tego środowego meczu w Pucharze Polski, bo naprawdę awans był na wyciągnięcie ręki. Można było się pokusić o awans, ale zawodnicy na pewno wiedzą, że to była kwestia szczęścia. Buduje mnie to, że teraz widać, iż mamy zespół i to dobry zespół. Bardzo podoba mi się trener Stawowy i praca, jaką wykonuje, tym bardziej, że jak ja jest absolwentem Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie.

– Jak duże znaczenie ma ten mecz dla Cracovii?

– Nie stawiałbym sprawy na ostrzu noża, że musimy ten mecz wygrać za wszelką cenę. Nie stawiałbym wszystkiego na jedną kartę, bo do końca sezonu pozostało jeszcze wiele spotkań i w przypadku remisu, czy nie daj Boże, porażki, nie przekreśliłyśmy sobie szans na awans z każdej opresji można jeszcze wyjść. Jest to jednak na pewno kluczowy mecz, ponieważ drużyny sąsiadują w tabeli i w razie zwycięstwa Cracovii dochodzimy rywala na jeden punkt, a Zawisza będzie czuł wtedy nasz oddech na plecach. Bydgoszczanie mają teraz dobrą passę i są na fali, ale według mnie nie dysponują potencjałem kadrowym adekwatnym do zajmowanego miejsca. Im dłużej będzie trwać liga, tym więcej będą tracić punktów i będą obsuwać się w tabeli. A z porażkami pojawi się dodatkowy stres i wtedy będzie im o punkty coraz trudniej.

– Czy atut własnego stadionu będzie w tym meczu ważny?

Buduje mnie to, iż teraz widać, iż mamy zespół i to dobry zespół. Bardzo podoba mi się trener Stawowy i praca, jaką wykonuje.

– Tak, będzie to miało spore znaczenie. Im więcej kibiców Cracovii zasiądzie na trybunach, tym większe będą szanse na zwycięstwo Pasów. Bydgoszczanie są przyzwyczajeni do gry przy licznej jak na pierwszoligowe warunki publiczności, ale taki kocioł, jaki potrafią stworzyć nasi kibice wpływa demobilizująco na każdego.

– Jakiej reakcji publiczności się spodziewasz w związku z pojawieniem się znowu przy Kaluży trenera Jurija Szatalowa oraz Łukasza Skrzyńskiego i Wojciecha Kaczmarka?

– Trener Szatalow miał spory udział w utrzymaniu Cracovii w Ekstraklasie i chociażby za to należy mu się szacunek i słowa podziękowania. A to, że teraz pracuje dla innego klubu to jest po prostu kolej sportowego życia. Obaj piłkarze grając u nas także wkładali serce w grę i dawali z siebie wszystko - nie można im zarzucić, iż nie przykładali się do swoich obowiązków, a tym bardziej, że próbowali na przykład sprzedawać mecze. Według mnie w sporcie wszyscy, także kibice, powinni się odnosić z szacunkiem do każdego sportowca, nie tylko występującego w naszych barwach. Sportowe życie jest takie, a nie inne i ci, którzy grali w Cracovii kiedyś teraz występują w innych barwach, ale kibice powinni powitać ich pozytywnie.

– Czy ten mecz jakoś specjalnie zelektryzuje pasiąstą publiczność?

– Mam nadzieję, że tak! To jest mecz na szczycie: Cracovia chce awansować, tak jak i Zawisza - każdy sobie zdaje sprawę kto z kim i o co gra. Dlatego liczę, że nasi kibice licznie przybędą w sobotni wieczór i stworzą niesamowitą atmosferę, która poniesie naszych chłopaków do zwycięstwa. Być może będzie nawet komplet publiczności! rozmawiał: Robert Halastra

Mordercza bitwa z Flotą nad Bałtykiem

Koniec przygody „Pasów” z Pucharem Polski

W spotkaniu 1/8 finału Pucharu Polski Cracovia zmierzyła się w Świnoujściu z rewelacją tegorocznych rozgrywek pierwszej ligi – Flotą Świnoujście. Niestety, zespół z dalekiego wyjazdu powrócił „na tarczy”, kończąc swe tegoroczne zmagania pucharowe.

Niezwykle emocjonujące i dramatyczne spotkanie stało na dobrym poziomie – sporo było składnych akcji, padały w nim piękne bramki, choć były też brutalne faule i przykre kontuzje.

Cracovia straciła bramkę już w 2. minucie meczu za sprawą kapitana Floty, Marka Niewiady, a na domiar złego pięć minut później przy jednej z interwencji bramkarz Pasów, Krzysztof Pilarz, nieszczęśliwie zderzył się z kolegą z drużyny i musiał opuścić boisko. Pilarza, który został odwieziony na badania do szpitala karetką, zastąpił w bramce 19-letni Marcin Skrzyszewski.

Pomimo fatalnego początku podopieczni trenera Stawowego szybko zdołali się otrząsnąć i już w 17. minucie Sławomir Szeliga ładnym strzałem zza pola karnego zdobył bramkę na 1:1. W przerwie kapitan Pasów musiał jednak opuścić boisko z uwagi na uraz mięśniowy.

Drugą połowę lepiej zaczęła Cracovia, a ukoronowaniem jej dobrej gry był przepiękny gol, strzelony z rzutu wolnego przez Miłocha Kosanovića. Wydawało się, że przy prowadzeniu 2:1 Pasy przez ostatnie pół godziny meczu będą kontrolować sytuację na boisku. Tak było, aż do 69. minuty meczu, kiedy to Marcin Skrzyszewski źle i nieszczęśliwie odbił strzał z rzutu wolnego wprost w nabiegającego Marka Niewiadę i było 2:2. Cracovia po utracie prowadzenia przycisnęła gospodarzy, którzy to



foto: Ula Borka/terapasy.pl

zaczęli się uciekać do coraz bardziej nierozważnych i brutalnych fauli. Dyskusyjną kwestią jest to, czy sędzia nie powinien wyjąć czerwonych kartek już wcześniej, ale ukarał nią dopiero w 88. strzelca obu bramek dla Floty – Niewiadę – i to w konsekwencji drugiej żółtej kartki.

Ponieważ regulaminowy czas meczu upłynął potrzebna była dogrywka, w której to Cracovia zamknęła rywala w obrębie jego połowy boiska i przez pierwsze dziesięć minut czasu dodatkowego wciąż ponawiała ataki na bramkę, kilka razy będąc blisko szczęścia. Piłkarze Pasów zagapili się tylko raz, kiedy to w 100. minucie Flota wprowadziła groźny kontratak: Adam Marciniak dał się ogrzać zawodnikowi gospodarzy, a następnie popełnił ewidentny faul taktyczny na zawodniku wychodzącym sam na sam ze Skrzyszewskim. Od tego momentu siły na boisku były wyrównane, choć to Flota nie wytrzymała tego spotkania fizycznie. Zespół trenera Dominika Nowaka zdołał jednak dowieźć remis do końcowe-

go gwizdka sędziego i do rozstrzygnięcia tej pasjonującej rywalizacji potrzebne były rzuty karne. W karnych Pasy poległy 7:8 – Skrzyszewski obronił tylko raz, kiedy uderzył Sebastian Olszar, zaś w Cracovii spudłowali Danielewicz i Štraus, których intencje bezbłędnie wyczuł Grzegorz Kasprzik.

Tym sposobem tegoroczne rozgrywki Pucharu Polski przyszło nam ponownie zakończyć na 1/8 finału. **Paweł Mazur**

FLOTA ŚWINOUJŚCIE

– CRACOVIA 2 : 2 p.k. 8:7 (2:2, 1:1) 1:0 – Niewiada 2'; 1:1 – Szeliga 17' 1:2 – Kosanović 55'; 2:2 – Niewiada 69'

Żółte kartki: Arifović, Udarević, Niewiada, Kieruzel, Jasiński – Marciniak, Dąbrowski, Żytko

Czerwone kartki: Niewiada 88' – za drugą żółtą, Udarević w serii rzutów karnych – Marciniak 100'

Flota: Kasprzik – Zalepa, Jasiński, Kieruzel, Udarević, Niewiada, Olszar, Chyla (Fryc 51'), Bodziony, Arifović (Śpiączka 78'), Niedziela (62' Nnamani 62').

Cracovia: Pilarz (Skrzyszewski 7') – Szeliga (Zejdler 46'), Żytko, Kosanović, Marciniak, Dąbrowski, Danielewicz, Štraus, Steblecki (Bernhardt 70'), Boljević, Dudzic

Sędzia: Bartosz Frankowski z Torunia.

Widzów: 1500.

SZANSE PASÓW opinie ekspertów



Jarosław Kowal (Gazeta Wyborcza):

Według mnie Cracovia jest głównym kandydatem do awansu do Ekstraklasy, zwłaszcza po tym co pokazała w pierwszych meczach. Nawet słaby mecz w Grudniadzu nie zmienił mojej opinii. Pasy mają wszelkie argumenty by ten awans wywalczyć: grają nowoczesnie i efektywnie, a przy tym zawodnicy są żądni sukcesu. Takim sukcesem będzie awans. W walce o Ekstraklasę Cracovii może przeszkodzić... ona sama, ponieważ pojawia się pytanie: czy to co udało się trenerowi Stawowemu zbudować w przerwie między rozgrywkami przełoży się na ligę. To liga zweryfikuje marzenia i plany trenera o ładnej i efektywnej grze, a liga ta jest raczej siłowa i momentami toporna. Cracovia w pewnym sensie nie pasuje do tej ligi. Największy argument Pasów to właśnie ta efektowna piłka, którą może zaskoczyć przeciwników. Cracovia ma olbrzymią szansę świecić jasnym blaskiem na tle niezbyt kolorowej ligi i stać się takim promykiem nadziei na to, że da się grać ładną piłkę w Polsce. Takie są chyba marzenia i plany zarówno trenera, jak i piłkarzy. Jeszcze raz powtarzam, że dla mnie Cracovia jest głównym kandydatem do awansu i jeśli się nie uda tego zrealizować to na pewno będzie można sobie pluć w brodę, bo piłkarze sami będą sobie winni. **Not. hala**

COMARCH

IM Patecki

KRAKÓW

NIKE

Puchar Polski

PL

– Jakie nastroje panują w drużynie przed najbliższym spotkaniem z Zawiszą? Jak dotąd, będzie to dla Was najtrudniejszy rywal.

– Teoretycznie tak, chociaż mecz meczowi nie równy. Do tej pory różnie nam się te spotkania układały, też były mecze trudne z drużynami niby słabszymi. W każdym razie Zawisza jest od nas wyżej w tabeli, nastroje są bojowe i chcemy z nimi wygrać. Nasza twierdza przy Kałuży jeszcze nie padła – chcemy tę passę podtrzymać.

– Trener przygotowuje was specjalnie do tego spotkania, czy raczej spokojnie, bez ciśnienia – jak na każdego rywala?

– My już poznaliśmy filozofię trenera Stawowego, który mówi, że każdy mecz jest tak samo ważny, bez znaczenia z kim i gdzie się gra. Każdy mecz traktujemy jak o mistrzostwo świata i znając nasze podejście każdy zawodnik będzie się starał zagrać jak najlepiej potrafi.

– Jak Ci się współpracuje z trenerem Stawowym? Póki co rozegrałeś wszystkie mecze ligowe w pełnym wymiarze czasowym i wygląda na to, że trener zaczyna ustawiać linię obrony właśnie od Ciebie.

– U trenera na pewno nie ma nic za darmo. Wykonałem dużą pracę na obozie, w sparingach i to miejsce sobie wywalczyłem. Na razie tak się też zdarzyło, że koledzy z obrony doznawali kontuzji, pauzowali za kartki i z tego łańcucha czterech obrońców tylko ja się ostałem. Na każdym treningu trzeba jednak trenerowi udowodnić, że zasługuje się na miejsce w „jedenastce” i ja się staram to robić.

W miarę upływu czasu będziemy coraz lepiej rozumieć założenia trenera i tym będziemy silniejsi. Nie ma co się zrażać jakimiś porażkami, bo nad naszym stylem gry pracujemy dopiero od trzech miesięcy a i tak przynosi to bardzo dobre efekty: nasza gra jest na pewno ciekawsza dla kibiców niż w zeszłym sezonie.

– Niemal dokładnie rok temu, 1 października, odbył się ten nieszczęsny mecz z Lechem, po którym długo rozmawiałeś z dziennikarzami i przeżyłeś chyba swoje najcięższe chwile w Cracovii. Przez ten rok wiele się zmieniło: jesteś liderem linii defensywnej, jednym z liderów zespołu. Mocny masz charakter.

– Szczerze powiem, że nawet ostatnio się zastanawiałem, kiedy był ten mecz z Lechem, ale nie chciałem już dokładnie tego sprawdzać. Poprzedni rok dla nas jako zespołu nie był udany, sezon zakończył się spadkiem, ale nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. Do klubu przyszedł trener Stawowy i próbuje odbudować to, co było kiedyś siłą Cracovii, czyli

kolektyw. Kiedyś zawodnicy z przyjemnością przychodzili do klubu, chcieli grać i pracować dla kibiców, dla siebie i swoich rodzin - nie był to tylko zbiór zawodników może o wysokich umiejętnościach, ale nie stanowiący zgranego kolektywu zarówno poza boiskiem, jak i na nim. Od tego sezonu zaczął się dla nas nowy etap. Próbuujemy odbudować to, co kiedyś tak dobrze funkcjonowało i na razie nam się to udaje. Jest dobra atmosfera w drużynie, staramy się w każdym meczu walczyć jeden za drugiego. Wia-

Mateusz Żytko

Utrzymać Twierdzę Kraków!

domo, że to jest tylko piłka nożna – wyniki nie zawsze są pozytywne, ale na pewno jest o wiele lepsza atmosfera niż w zeszłym sezonie. Myślę, że w miarę upływu czasu będziemy coraz lepiej rozumieć założenia trenera i tym będziemy silniejsi. Nie ma co się zrażać jakimiś porażkami, bo nad naszym stylem gry pracujemy dopiero od trzech miesięcy, a i tak przy-

dzie: „eee, dzisiaj gramy ze słabszym przeciwnikiem” i wydaje mu się, że nie ma z jego strony zagrożenia, a takie myślenie często gubi, bo okazuje się, że właśnie ci słabsi zawodnicy potrafią strzelać gole, przesądzać o zwycięstwie. Koncentrujemy się na wszystkich rywalach tak samo mocno i to jest moim zdaniem klucz do sukcesu, aby podchodzić do wszystkich jednakowo. Nie wybierać sobie: dzisiaj gram na 100%, a jutro na 80%. Takie podejście w futbolu to „strzał w stopę”.

– Do składu prawdopodobnie wróci Miloš Kosanović. Nie brakowało Ci go obok siebie w Stróżach?

– Nigdy nie powiem, że kogoś mi brakowało, bo koledzy, którzy wchodzi z ławki do grania chcą bardzo wystąpić i nie mogę wybierać, z kim mi się lepiej gra. W końcu każdy czeka na swoją szansę. Mimo, że mecz w Stróżach nie był najlepszy z naszej strony, na co złożyło się kilka czynników, jak choćby nierówne i trudne dla nas boisko, to obrona zachowała czyste konto. Trener ma jednak kolejny ból głowy, bo wypadli nam prawi obrońcy: Krzysiek Nykiel i Andraż Struna. Tak naprawdę sami nie wiemy, jak trener zestawi obronę. Może ja pójdę na prawą stronę, a może

nie i tam gdzie mnie trener wystawi będę starał się grać jak najlepiej.

– Już raz pokonałście Zawiszę w tym sezonie. Co zapamiętałeś z tamtego meczu?

– To był nasz pierwszy występ w meczu o stawkę i sami nie wiedzieliśmy, co jesteśmy w stanie zaprezentować. W końcu okazało się, że wyszło nam bardzo dobre spotkanie i zdominowaliśmy jego znaczną część. Zawisza tylko na początku drugiej połowy był nam w stanie zagrozić, ale później zaczęliśmy kontrolować mecz jak w pierwszej połowie. Skupialiśmy się przede wszystkim na swojej grze i będziemy chcieli powielić to, co nam się udało w Bydgoszczy. Będziemy skupiać się na sobie, nie na przeciwniku.

– Tymi dobrymi meczami przyciągacie kibiców. Frekwencja jest wysoka, na Zawiszy możemy się spodziewać rekordu rundy.

– Bardzo się z tego cieszymy. Mówiłem już kiedyś kibicom, że łatwiej nam grać u siebie, bo gramy w „dwunastkę”. Kibice nam pomagają i odwrócili tę sytuację z zeszłego sezonu, gdzie czasem punktowaliśmy na wyjeździe a u siebie nie potrafiliśmy wygrać. Teraz u siebie jesteśmy nie do powstrzymania, a troszkę gorzej nam idzie na wyjazdach. Najwyższa frekwencja w pierwszej lidze bardzo nas cieszy i mamy nadzieję, że będzie rosła, ale też zdajemy sobie sprawę, że to zależy od nas. Kibice nas bardzo wspierają i momentami dostajemy skrzydeł. Niektóre mecze wygrane w końcówce to też zasługa kibiców, którzy są z nami zawsze, do samego końca spotkania.

– Oby tak było także w sobotę i udało się utrzymać Twierdzę Kraków.

– Dokładnie, liczymy, że kibice będą naszym dwunastym, a nawet trzydnastym zawodnikiem!

Rozmawiał:
Artur Szeremeta



Sławek Szeliga, który tak kończył mecz w Stróżach? Naprawdę to jest zagadka nawet dla nas, ale pewnie dla trenera Szatałowa w Bydgoszczy – także.

– Wielu dziennikarzy bardzo chętnie widziało by Cię na prawej stronie. Widać, że dobrze się tam czujesz.

– Kiedy zawodnik jest bardzo dobrze przygotowany, to może zagrać na każdej pozycji. Czuję się pew-

SZANSE PASÓW opinie ekspertów

Andrzej Augustynek
(TVP Kraków):



Szansę Cracovii na awans oceniam bardzo wysoko. Wręcz wydaje mi się, że pierwsza dwójka jest abso-

lutnie obowiązkowa. Niemożliwe wręcz się w tej chwili wydaje by Pasy nie awansowały. Oczywiście ocena ta jest oparta tylko na meczach, które do tej pory widzieliśmy, ale te dziesięć ligowych kolejek daje już pewne podstawy do długofalowej oceny potencjału zespołu.

Za Cracovią przemawia praktycznie wszystko. Ma ona w rękę chyba wszystkie atuty potrzebne do osiągnięcia końcowego sukcesu – styl gry, potencjał zespołu i sztabu szkoleniowego, a także atmosferę, którą wytworzył trener Stawowy. Jest baza treningowa, stadion, kibice i w końcu uwarunkowania ekonomiczne. Według mnie jest ogromna szansa, że ten zespół może wygrać wszystkie spotkania na własnym stadionie, ewentualnie zremisować najwyżej jedno spotkanie. Trudniej będzie na pewno na wyjazdach, bo każda drużyna za punkt honoru postawi sobie urwać choćby punkt byłemu ekstraklasowcowi i głównemu kandydatowi do awansu. W przeciwieństwie do murawy na Kałuży tam boiska mogą być wąskie, krótsze, a przede wszystkim nie tak równe i wtedy łatwiej przeciwnikom Pasów będzie zniwelować przewagę techniczno-taktyczną Cracovii. Mieliliśmy już przykład tego typu problemów w Ząbkach i w Grudziądzu. Zakładam, że straty punktów mogą się przydarzać Cracovii tylko na wyjazdach i to też sporadycznie. Drużyny przyjeżdżające na Kałuży często przegrywają już w szatni, nie przyzwyczajone do tak głośnego i żywiołowego doping. Na ich obiektach często podczas meczów panuje grobowa cisza i takie drużyny paraliżuje atmosfera stadionu Pasów.

Reasumując: Cracovia ma masę atutów i każde miejsce poza czołową dwójką będzie porażką – ale jak takiej myśli w ogóle do siebie nie dopuszczam.

Not. hala



Krakowska Akademia

im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

NAJLEPSZA UCZELNIA DLA CIEBIE!

STUDIA JEDNOLITE MAGISTERSKIE

- ◆ Prawo
- ◆ Psychologia

STUDIA II STOPNIA

- ◆ Administracja
- ◆ Nauki o rodzinie
- ◆ Politologia
- ◆ Stosunki międzynarodowe
- ◆ Zarządzanie
- ◆ Socjologia
- ◆ Architektura i urbanistyka
- ◆ Pedagogika
- ◆ Bezpieczeństwo narodowe

ARTYSTYCZNE STUDIA I STOPNIA

- ◆ Malarstwo
specjalności:
Malarstwo sztalugowe, Grafika użytkowa
- ◆ Architektura wnętrz

STUDIA I STOPNIA

- ◆ Administracja
- ◆ Zarządzanie
- ◆ Informatyka i ekonometria
- ◆ Politologia
- ◆ Stosunki międzynarodowe
- ◆ Nauki o rodzinie
- ◆ Socjologia
- ◆ Pedagogika
- ◆ Bezpieczeństwo narodowe
- ◆ Bezpieczeństwo wewnętrzne

◆ Filologia

specjalności:
Filologia angielska - specjalność nauczycielska
Filologia angielska - język angielski w biznesie i administracji

- ◆ Turystyka i rekreacja
- ◆ Finanse i rachunkowość
- ◆ Pielęgniarstwo
- ◆ Kulturoznawstwo
- ◆ Fizjoterapia
- ◆ Kosmetologia
- ◆ Ratownictwo medyczne
- ◆ Dziennikarstwo i komunikacja społeczna
- ◆ Organizacja produkcji filmowej i telewizyjnej

STUDIA I STOPNIA - INŻYNIERSKIE

- ◆ Architektura i urbanistyka
- ◆ Gospodarka przestrzenna

SPECJALNOŚCI W JĘZYKU ANGIELSKIM

- ◆ International Tourism
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
- ◆ International Business

STUDIA PODYPLOMOWE

SEMINARIA DOKTORSKIE Z ZAKRESU PRAWA I POLITOLOGII

REKRUTACJA: ul. Herlinga - Grudzińskiego 1, tel. 012 252 44 00,
rekrutacja@afm.edu.pl, www.ka.edu.pl

Maciej Madeja

Nie pozwolić uciec Zawiszy!



fot. Ula Rutka/terazpasy.pl

lożemy
na
mecz

– W najbliższej kolejce Cracovia zmierzy się z Zawiszą. Czy pucharowe zwycięstwo nad bydgoszczanami będzie miało jakiś wpływ na wynik niedzielnego spotkania?

– Na pewno tak. Każde zwycięstwo umacnia psychicznie drużynę, ale wszystko weryfikują późniejsze wydarzenia na boisku. Ten wynik z Bydgoszczy pozwala Cracovii rozpocząć mecz z pewną przewagą psychologiczną, bo ograła już tego przeciwnika w tym sezonie i na dodatek na jego terenie. Jednak nie

będą lepiej przygotowani do sobotniego meczu. W innym przypadku ten dzień byłby zmarnowany.

– Jak ważne dla Cracovii jest to spotkanie?

– Dla Pasów to spotkanie ma duży ciężar gatunkowy. Zwycięstwo w tym meczu pozwoli zbliżyć się do Zawiszy na jeden punkt. Wychodzę z założenia, że Cracovia teraz musi przede wszystkim myśleć jak nie pozwolić Flocie i Zawiszy odskoczyć zbyt punktowo przed przerwą zimową, bo oba te zespoły chcą wypracować nad Cracovią jak naj-

Teraz najważniejsze są punkty, a na piękną grę przyjdzie jeszcze czas, choć droga jest do niej jeszcze daleka. Nie krytykujemy drużyny i trenera, bo chyba zapomnieliśmy jak Cracovia prezentowała się jeszcze kilka miesięcy temu. Teraz grają inną piłkę, przyjemniejszą dla oka, są dobre wyniki. W drużynie panuje świetna atmosfera, a piłkarze szanują siebie nawzajem i szanują trenera.

przesądza to o końcowym rezultacie, dlatego sztab szkoleniowy tak pieczołowicie przygotowywał się do tego tygodnia. Wzięto pod uwagę kwestię zmęczenia podróży i zdecydowano się na podróż na pucharowe zawody do Świnoujścia samolotem. Zaoszczędzi to zawodnikom jeden dzień, który można przeznaczyć na odpoczynek i trening. Jadąc pociągiem drużyna wróciłaby do Krakowa dopiero w czwartek w godzinach południowych, a tak wrócili już we środę wieczorem i w czwartek mieli normalny trening i

większą przewagę, by później grać na większym luzie psychicznym. Cracovia nie może do tego dopuścić, nie może dać Zawiszy uciec, bo gra z tak zwaną „galareta w nogach”, lub też z „nożem na szyi” nie sprzyja osiągnięciu dobrych wyników.

– Jakiego meczu możemy się spodziewać?

– Będzie to bardzo trudne spotkanie, obfitujące w walkę – może nawet wręcz. Ja jednak wierzę w Cracovię tylko dziwię się niektórym kibicom, którzy dyskredytują dotychczasowe wyniki drużyny i, przykładowo,

wybrzydają na trzy punkty przywiezione ze Stróż. Teraz najważniejsze są ligowe punkty, a na piękną grę przyjdzie jeszcze czas, choć droga jest do niej jeszcze daleka. Nie krytykujemy drużyny i trenera, bo chyba zapomnieliśmy jak Cracovia prezentowała się jeszcze kilka miesięcy temu. Teraz grają inną piłkę, przyjemniejszą dla oka, są dobre wyniki. W drużynie panuje świetna atmosfera, a piłkarze szanują siebie nawzajem i szanują swego trenera.

– Miał Pan przyjemność poznania trenerów obu zespołów, bo przecież Cracovia ubiegły sezon zaczynała z Jurijem Szatałowem na ławce. Czy pokusiłby się Pan o ich porównanie?

– Z Wojtkiem pracowałem dłużej i teraz też współpracujemy, a z Jurijem miałem przyjemność pracować tylko rok, ale rozstaliśmy się w bardzo przyjemnej atmosferze. Obu trenerów poznałem dość dobrze, dlatego mogę powiedzieć, że reprezentują całkiem odmienne podejście do piłki – to są dwie różne szkoły – i znajdzie to przełożenie na boisku. Trudno mi jednak ich z tego powodu porównywać. Są po prostu zupełnie innymi trenerami. Uważam, że boisko zweryfikuje ich pracę, ale wygra na pewno Cracovia (śmiech). Poważnie już mówiąc: obserwowałem ostatnie mecze obu zespołów i uważam, że obecnie to Pasy prezentują się lepiej.

– Czy fakt, że trener Szatałow pracował niedawno w Cracovii stawia go w uprzywilejowanej pozycji?

– Teoretycznie tak, ale według mnie nie ma to większego znaczenia. Ostatnie wypowiedzi piłkarzy dla prasy świadczą o doskonałej atmosferze w drużynie i wielkiej sympatii do obecnego szkoleniowca. To mnie ogromnie zbudowało, a już sytuacja po strzeleniu goli w meczach z Łęczną i z Kolejarem, gdy wszyscy – nawet bramkarz – podbiegli do trenera by wspólnie fetować gola świadczą o jedności w zespole.

– Zawisza jest jedną z nielicznych drużyn w I lidze, która jest przyzwyczajona do dużej publiczności na stadionie. Cracovia straci tym samym jeden ze swoich domowych atutów.

– Nie zgadzam się z tą tezą. Kibice Pasów w tym meczu na pewno będą z podwójną energią dopingować Cracovię. Przybędą bardzo licznie i dołożą swoją cegiełkę do tego zwycięstwa!

Rozmawiał:
Robert Halastra

SZANSE PASÓW opinie ekspertów



Maciej Kmita
(Dziennik Polski)

Największym atutem Cracovii jest postać trenera Stawowego, który potrafi nauczyć zawodników nowoczesnego futbolu i to właśnie teraz robi. Przychyłam się do głosów, że jego powrót na Kałużę był najlepszym letnim transferem Pasów.

Siłą Cracovii jest także spora liczba zawodników z doświadczeniem ekstraklasowym i pierwszoligowym. To są piłkarze, którzy mają trochę w nogach i trochę meczów na tym szczeblu za sobą. Cracovia awansuje, ale wiele problemów może jej sprawić bardzo defensywna gra rywali, tak jak w pierwszych meczach z Katowicami, Okocimskim, czy ze Stomilem. Gdy drużyna broni się całą jedenastką na swojej połowie to bardzo trudno sforsować taką defensywę nawet drużynie grającej tak, jak Cracovia.

Narazie Pasy nie mają w odwodzie drugiego schematu atakowania, na przykład ze środkowym napastnikiem, ale jeśli doszlifują ten jeden schemat to już będzie dobrze, a potem przyjdzie czas na inne warianty rozegrania akcji. Mimo tego, że drużyna dopiero się tworzy i uczy filozofii gry trenera Cracovii to szanse Pasów na awans są naprawdę duże. Z biegiem czasu będzie coraz lepiej – musi być co raz lepiej, bo piłkarze będą grali dokładnie tak, jak tego oczekuje trener Stawowy.

Not. hala

f o t o s t r z a ł



Sprawozdawca radiowy Kuba Niziński wręcza kapitanowi Pasów, Sławomirowi Szelidze, nagrodę dla Sportowca Tygodnia Radia Kraków. Sławek w głosowaniu kibiców pokonał między innymi... Roberta Kubicę!

Terazpasy.pl

Czytaj codziennie!

piękny uśmiech



Stomatologia

KOMPLEKSOWE LECZENIE

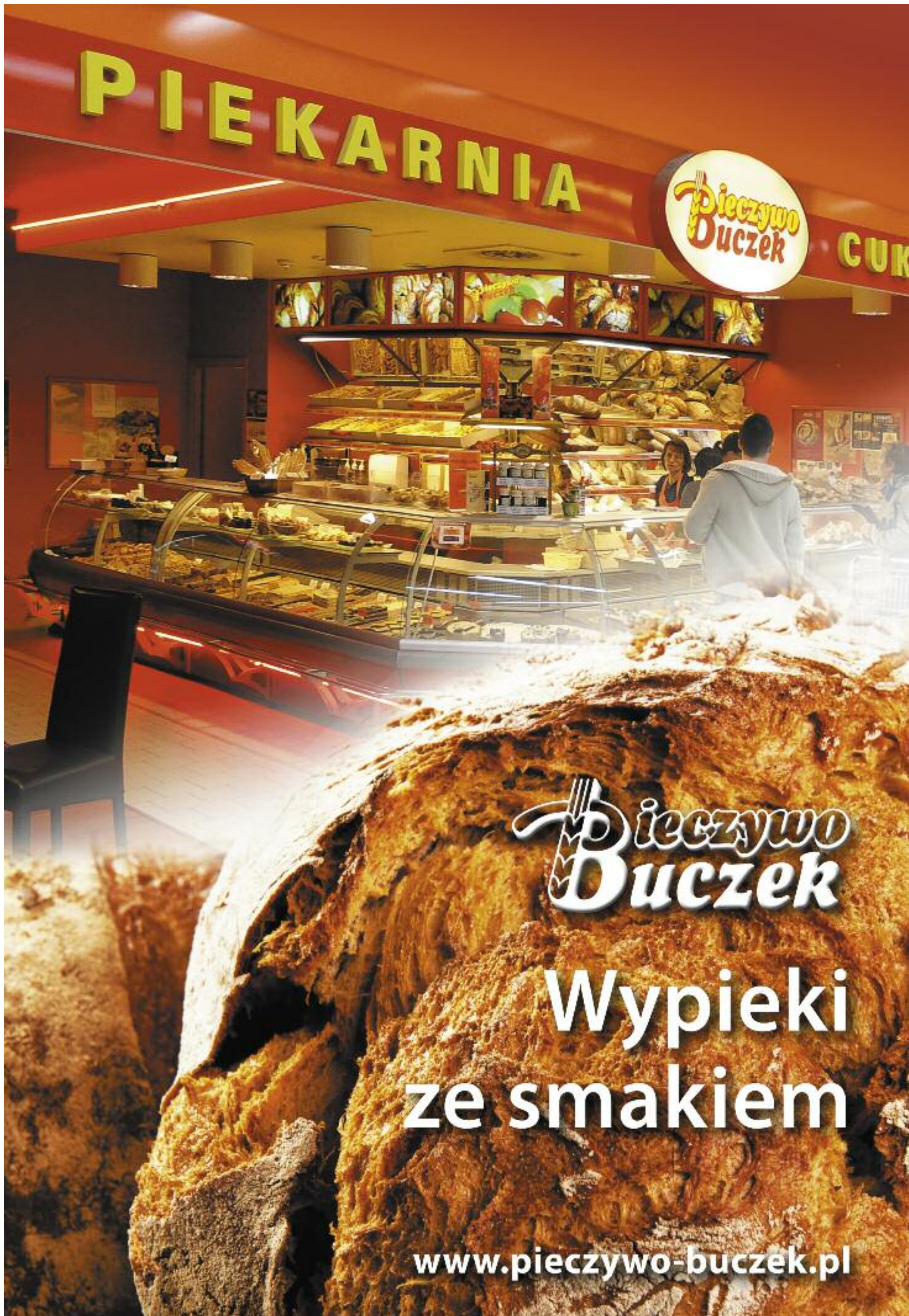
Wieliczka, ul. Słowackiego 49
rejestracja: 12 291 55 45, 504 115 545

Zapraszamy pn.-pt.: 9-21, sob. 9-13



PASY.TV

ZMIĘSOŚĆ OD CRACOVII



**Pieczywo
Buczek**

**Wypieki
ze smakiem**

www.pieczywo-buczek.pl

bez

P I Ł K I . . .



fot. Ula Rutkiewicz/terazpasy.pl

Bartłomiej Dudzic Niespotykane spokojny człowiek

MIESZKANIE W KRAKOWIE

– Nie mieszkam na co dzień w Krakowie, tylko u siebie w Nowej Wsi, koło Oświęcimia. Czas spędzam często z narzeczoną, lubię wędkować, odpoczywać. Czasem gdzieś wyjeżdżam, idę do kina. Lubię spędzać dużo czasu na łonie natury, w ciszy i spokoju – uciec od zgiełku miasta gdzieś nad jezioro, czy nad morze. Jestem po prostu typem człowieka, który lubi spokój. Wychowałem się na wsi, nie ciągnie mnie do miasta. Spędzam w Krakowie po 3-4 godziny dziennie, czasem spotykamy się razem z chłopakami z zespołu po treningu. Wcześniej przez dwa lata mieszkałem w Krakowie, ale wróciłem do siebie, bo zdecydowanie bardziej lubię tamte okolice.

WYPOŻYCZENIE DO KATOWIC

– Akurat do Katowic miałem bliżej, niż na Kaluży! (śmiech) Do Krakowa mam 60 kilometrów, a do Katowic miałem dokładnie 37. Tak się więc złożyło, że GKS też miałem blisko i mogłem dojeżdżać na treningi z domu. Co do samego miasta – niektóre miejsca są naprawdę fajne, podobnie jak w Krakowie, chociaż tutaj jest ich zdecydowanie więcej. Zresztą z tego, co słyszałem, to większość zawodników grających na Śląsku mieszka w Katowicach, nawet ci, którzy występują w Gliwicach, czy w Chorzowie.

NARZECZONA

– Wiola też pochodzi z moich okolic. Jest studentką fizjoterapii na krakowskiej AWF-ie. Parą jesteśmy już dość długo, bo 4,5 roku, a za dwa lata bierzemy ślub.

PIŁKA NOŻNA OGLĄDANA Z BOKU

– W Internecie raczej o piłce nie czytam, staram się od tego odcinać. Mecze oczywiście oglądam, wiadomo – żyje się piłką. Lubię oglądać zwłaszcza ligę hiszpańską i mecze Barcelony. Staram się nie opuszczać żadnego meczu „Barcy” i jeśli nie mogę obejrzeć na żywo, to szukam powtórek. W meczach Realu z Katalończykami jestem oczywiście za Barceloną! Czasem obejrzę też ligę angielską, polską również, ale trochę rzadziej.

Not. Artur Szeremeta

. . . I Z PIŁKĄ



fot. M. Kania

W obliczu problemów kadrowych z bramkarzami można byłoby podsunąć Stawowemu wyjście z sytuacji – na zdjęciu trening Marcina Budzińskiego, który podczas obozu w Gniewinie dołączył do walki o pozycję golkipera Pasów.

Zachwycony postawą „Budzika” trener bramkarzy Rafał Skórski nie mógł wyjść z podziwu nad techniką bramkarską pomocnika Cracovii – *Jak on się rzuca, technicznie robi wszystko idealnie!* - komplementował.

– *Lubię czasem stawać na bramce. Nauczyłem się bronić w ten sposób na podwórku i podglądając bramkarzy w czasie treningów, w meczach* - mówi jak zwykle skromny Marcin, który byłby bez wątpienia tajną bronią na mecz z Zawiszą, gdyby nie fakt, że i jemu przydarzyła się kontuzja.

W tej sytuacji trzymamy kciuki za wyzdrowienie Krzyśka Pilarza oraz „Budzika”, a także za dobrą dyzpozycję Marcina Skrzyszewskiego. **d**



CRACOVIA

GALERIA HANDLOWA

**Air tours
cracow**

Sprzedż biletów lotniczych
Egzotyczne wycieczki
Ubezpieczenia turystyczne

Biuro Podróży AIR TOURS CRACOW
ul. Józefa Kaluży 1, 30-111 Kraków
Galeria Handlowa
Stadionu MKS Cracovia

tel. +48 12 432 10 90
fax +48 12 432 10 91
mobile: +48 605 905 814
e-mail: bilety@747.pl
www.747.pl

Tyskie.
Zapraszamy
na przerwę



W CIĄŻY NIE PIJĘ ALKOHOLU

www.abcalkoholu.pl

Przedstawiamy rywala

Zawisza Bydgoszcz



Zdjęcie u góry: w meczu 1/16 finału Pucharu Polsk górą były Pasy. Zdjęcie po prawej: były zawodnik Cracovii, Łukasz Skrzyński jest obecnie kapitanem i podporą defensywy Zawiszy Bydgoszcz.

Najbliższym przeciwnikiem Cracovii będzie główny faworyt do awansu do T-Mobile Ekstraklasy Zawisza Bydgoszcz. Od momentu przejęcia klubu przez byłego (?) menadżera piłkarskiego Bartłomieja Osucha bydgoski klub został okrzyknięty przez faworców jednym z najmocniejszych w pierwszej lidze. Pomimo posiadania znanych piłkarzy w kadrze i długiego zajmowania miejsca gwa-

rantującego awans, w ubiegłym sezonie drużyna nie zdołała wywalczyć ekstraklasy dla Bydgoszczy. Od 19 kwietnia 2012 roku trenerem Zawiszy jest dobrze znany przy ulicy Kałuży Jurij Szatałow, a w jego zespole znajduje się dwóch byłych zawodników Cracovii: kapitan zespołu

Łukasz Skrzyński i bramkarz Wojciech Kaczmarek.

Drużyna posiadająca w swojej kadrze wielu zawodników z przeszłością ekstraklasową, a nawet reprezentacyjną, rozpoczęła rozgrywki „z wysokiego C”. Na dzień dobry Zawisza rozbił w Nowym Sączu tamtejszą Sandecję aż 5:0, jednak w drugiej kolejce bydgoszczanie zostali sprowadzeni na ziemię przez beniaminka GKS Tychy, który zdołał wywieźć ze stadionu nad Brdą bezbramkowy remis. W międzyczasie Zawisza przegrał na własnym stadionie prestiżowy mecz w ramach Pucharu Polski z Cracovią 0:2. Zespół trenera Szatałowa szybko jednak powrócił na właściwe tory pokonując kolejno Miedź Legnica (wyjazd 2:1), Okocimskiego (dom 4:0), Arkę (wyjazd 1:0), GKS Katowice (dom 2:0) i Stomil Olsztyn (wyjazd 5:0). W kolejnych meczach bydgoszczanie jednak rozczarowali remisując po 1:1 – u



trener: Jurij Szatałow



Przewidywana jedenastka na mecz z Cracovią

WKS Zawisza Bydgoszcz

Przydomki: Zeta, Niebiesko-Czarni, Rycerze Pomorza

Stadion: im. Zdzisława Krzyszkowiaka

Debiut w najwyższej klasie rozgrywkowej: 1961

Sezony w Ekstraklasie: 12

Sezony w Pierwszej Lidze: 33

Sukcesy: 4. miejsce w Ekstraklasie (1990), 1/2 finału Pucharu Polski (1991), Mistrzostwo Polski Juniorów U-19 (1981), dwukrotne wicemistrzostwo Polski Juniorów U-19 (1958, 1986).

siebie z Dolcanem Ząbki i na wyjeździe z ŁKS Łódź. W ostatnim meczu Zawisza pokonał Wartę Poznań 2:0.

Trzon zespołu stanowią weterani z ekstraklasowym doświadczeniem: bramkarz Kaczmarek (76 występów w ekstraklasie), obrońcy Jankowski (31), Popek (200) i Skrzyński (132), pomocnicy Geworgyan (199), Hermes (185), Strąg (140), Zawistowski (61) i napastnicy: Abbott (44) i Mąka (34). Jednak to nie zawsze oni decydują o sile zespołu, bo o miejsce w podstawowej jedenastce aspirują także młodsi: Witan, Bład i Drygas.

Trener Szatałow bez względu na miejsce rozgrywania spotkania oraz bez względu na przeciwnika stosuje jedną i jak na razie skuteczną taktykę 1-4-2-3-1. W bramce niespodziewanie dla wszystkich stoi ten jedyny bramkarz,

wiadczony Hermes i młody Drygas, a w odwodzie są jeszcze Zawistowski i Strąg. Zawistowski notuje także sporo podań otwierających drogę do bramki – w tym sezonie już dwukrotnie precyzyjnie wykonał rzut rożny, raz napastnik Zawiszy dobił jego strzał, a raz sam precyzyjnie strzelił bezpośrednio z rzutu wolnego. Głównym rozgrywającym bydgoszczan jest Masłowski, choć nie notuje zbyt wielu asyst. Bardzo uniwersalnym zawodnikiem jest Bład, który może występować zarówno na skrzydle jak i w środku pola. Niski, ale szybki i świetnie wyszkolony pomocnik sprawia wiele problemów przeciwnikom. Na skrzydłach występują także Wójcicki i Daniel Mąka, który może pochwalić się także tym, iż dwukrotnie w tym sezonie wywalczył rzut karny. Na szpicy trener Szatałow wybiera po-



Fani Zawiszy prezentują barwy klubowe podczas meczu pucharowego z Cracovią.

który nie ma obycia ekstraklasowego: Andrzej Witan. Pomimo iż co pół roku dochodzą doświadczeni bramkarze (Norko, Kaczmarek) młody, 22-letni golkiper cały czas utrzymuje wysoką formę i nie oddaje bluzy z numerem jeden. W tym sezonie również broni prawie bezbłędnie. Blok obronny jest monolitem (tylko 3 stracone bramki w 10 spotkaniach) i najczęściej występuje w zestawieniu Stefańczyk, Kopacz, Skrzyński, Petasz. Ten ostatni obrońca gra bardzo ofensywnie i notuje wiele asyst (3 asysty z gry i jedna z rzutu rożnego). Rolę dwóch defensywnych pomocników pełnią najczęściej doś-

między Abbottem, a Chalássem, ale wydaje się, iż większe szanse na grę ma Abbott, który wraz z Mąką jest najlepszym strzelcem zespołu – obaj strzelili po 5 bramek. Oprócz nich do bramki rywali trafiali także Bład (2), Kopacz (2), Chalás (2), Zawistowski, Wójcicki, Leśniewski i Geworgyan. Zespół trenera Szatałowa gra twardo i zdecydowanie, czego konsekwencją są 21 żółtych kartek i jedna czerwona (Skrzyński). Drużyna Zawiszy stara się grać szybko i agresywnie, więc w sobotę można oczekiwać bardzo ciekawego widowiska przy ulicy Kałuży.

Robert Halastra

20 LAT TRADYCJI



KABANOSIK

tel. 12 262-50-40, fax 12 262-64-28, e-mail: fkabanosik@op.pl
Hurtownia ul. Skośna 18

SZEROKI WYBÓR WYROBÓW TRADYCYJNYCH

Sklepy Firmowe

- ul. Orzechowa 1, Kraków
(Borek Fałęcki, pętla autobusowa)
- ul. Orzechowa 5, Kraków
(Borek Fałęcki, plac targowy)
- ul. Forteczna 51, Kraków
(Centrum Handlowe Klíny)
- ul. Komandosów 21, Kraków
(os. Podwawelskie)
- ul. Kobierzyńska 114, Kraków
(os. Ruczaj)
- ul. Madalińskiego 3, Kraków
(przy moście Dębnickim)
- ul. Krowoderskich Zuchów 18, Kraków
(Azory stara pętla autobusowa)
- ul. Siedleckiego 7, Kraków
(Hala Targowa)



Zaopatrujemy

- sklepy
- restauracje
- hotele
- małą gastronomię
- stołówki szkolne

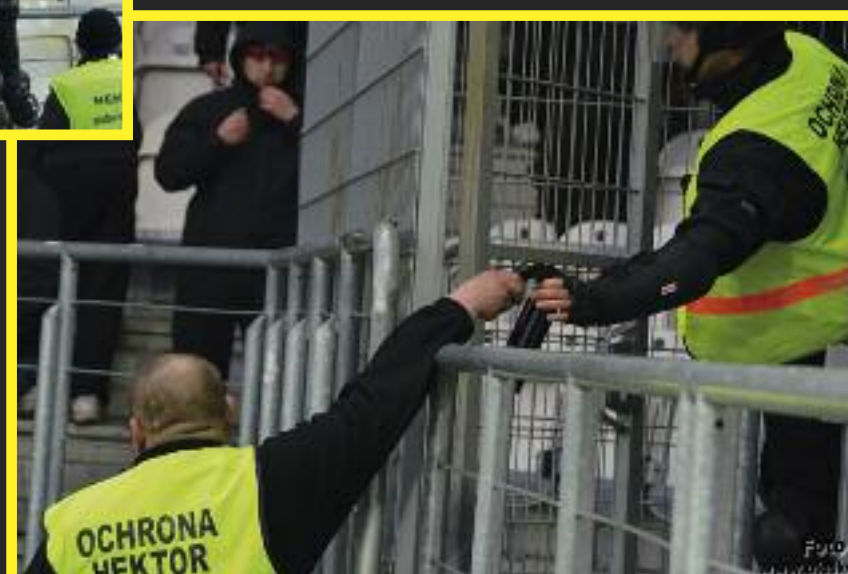
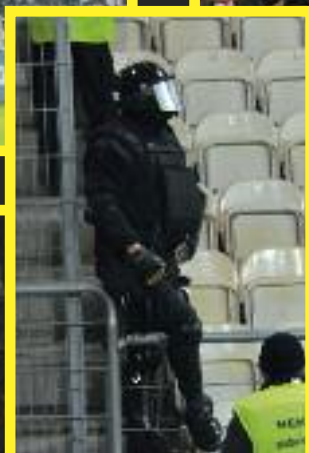


w ofercie:
cielęcina, mięso wołowe z własnego rozbioru,
mięso wieprzowe, drób z własnego rozbioru

HEKTOR

www.ochronahektor.eu

ochrona mienia i osób fizycznych ochrona imprez



Agencja Ochrony Hektor

e-mail: g.pociegiel@ochronahektor.eu

dział zamówień/rekrutacji: d.grochala@ochronahektor.eu

tel. 505 114 036

dział zamówień/rekrutacji: tel. 535 114 036



NAJSTARSZY POLSKI KLUB SPORTOWY

CRACOVIA

Zaprasza na mecz piłkarski

ZAWISZA

BYDGOSZCZ

06.10.2012

GODZINA 19:45

DRUŻYNY ZMIERZĄ SIĘ NA
STADIONIE PRZY UL. JÓZEFA KAŁUŻY 1

BILETY

DLA KOBIEC I DZIECI

1 ZŁ

PIESTO BRONIA



106 LAT FOOTBALLU W KRAKOWIE

13.06.1906
ZAKOŃCZENIE CRACOVII

BILETY

DLA STUDENTÓW

5 ZŁ

WYBRANE SEKTORY

BILETY DOSTĘPNE W KASACH PRZY STADIONIE
KASY OTWARTE SĄ: PON-PY 10:00-18:00 / DZIEŃ MECZU (OD 12:00)

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONIE: WWW.CRACOVIA.PL

COMARCH

KIA IM Patecki

KRAKÓWSPORT



DZIENNIK POLSKI

drukarnia
KRAKÓW

